

Sygn. akt VI Ka 204/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli**

**Sędziowie SR del. do SO Beata Chojnacka Kucharska (spr.)**

**SO Andrzej Żuk**

**Protokolant Anna Potaczek**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu P. P.

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r.

sprawy **G. F.** ur. (...) w S., s. T., W. z domu P.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 30 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 838/13

I. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego G. F. w pkt 1, 2, 3, 4, 7 i 8 części dyspozytywnej i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Z. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu M. R. w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego G. F. kwotę 168 zł tytułem poniesionych kosztów pomocy prawnej udzielonej z wyboru za postępowanie odwoławcze w zakresie, w jakim zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy,

V. stwierdza, że koszty procesu za postępowanie odwoławcze w zakresie czynów, co do których wyrok został utrzymany w mocy, ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 204/17

## UZASADNIENIE

G. F. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od sierpnia 2010 roku do 10 maja 2012 roku w Z. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 złotych M. R. poprzez wprowadzenie go w błąd co do tożsamości podmiotu gospodarczego (...) F. w Z. wywołując przekonanie, że podmiot ten działa w skali międzynarodowej w zakresie szkoleń

specjalistycznych i zapewniając o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia szkoleń z zakresu pływania, skoków spadochronowych, strzelectwa, wspinaczki górskiej oraz sportów motorowodnych oraz wprowadzając wymienionego w błąd co do kosztów szkolenia informując, że cena 30.000 złotych zostanie dofinansowana przez (...) F. w rezultacie czego M. R. podpisał w dniu 1 sierpnia 2011 roku umowę cywilnoprawną nazwaną umową szkoleniową i przekazał na rzecz G. F. przekazem bankowym 7.000 złotych oraz zrzekł się przysługującego mu od (...) (...) wynagrodzenia w kwocie 3000 złotych z tytułu umowy zlecenia podczas, gdy G. F. nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia szkoleń specjalistycznych, jak również nie przeprowadził szkolenia objętego umową, a koszty szkolenia w rzeczywistości nie były dofinansowane, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio karanym za przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k. i art. 230 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 17 lipca 2003 roku w sprawie II K 1101/02 na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14 czerwca 2002 roku do 17 lipca 2003 roku oraz od 7 września 2006 roku do 6 marca 2007 roku, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

II. w okresie od marca 2004 roku do 2005 roku w Ż. powołując się na wpływy w różnych instytucjach państwowych w szczególności (...), (...), (...) oraz (...) i wywołując przekonanie, że był funkcjonariuszem lub żołnierzem tych instytucji podjął się pośrednictwa w uzyskaniu przez K. S. zatrudnienia w (...) w zamian za korzyść majątkową w wysokości 50.000 złotych oraz laptopa nieustalonej marki i alkoholu w postaci wódki marki P. (...) o wartości łącznej nie mniejszej niż 5000 złotych doprowadzając wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 55.000 złotych nie mając możliwości ani zamiaru udzielenia mu pomocy w uzyskaniu zatrudnienia przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio karanym za przestępstwo podobne z art. 230 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 17 lipca 2003 roku w sprawie II K 1101/02 na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 14 czerwca 2002 roku do 17 lipca 2003 roku oraz od 7 września 2006 roku do 6 marca 2007 roku, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu tj. o czyn z art. 230 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

III. w marcu 2004 roku w B. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 złotych K. S. poprzez wprowadzenie go w błąd co do tożsamości podmiotu gospodarczego (...) F. wywołując przekonanie, że podmiot ten działa w skali międzynarodowej w zakresie szkoleń specjalistycznych i zapewniając o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia szkoleń z zakresu pływania, skoków spadochronowych, strzelectwa, wspinaczki górskiej oraz sportów motorowodnych i informując, że szkolenie takie jest uwzględniane w toku procesu kwalifikacyjnego dla kandydatów do służby w jednostkach specjalnych służb mundurowych oraz wprowadzając wymienionego w błąd co do kosztów szkolenia informując, że cena 30.000 złotych zostanie dofinansowana przez (...) F. w rezultacie czego K. S. przekazał na rzecz G. F. w gotówce kwotę 30.000 złotych podczas, gdy G. F. nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia szkoleń specjalistycznych, jak również nie przeprowadził szkolenia objętego umową, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IV. w okresie od lutego 2010 roku do 25 maja 2010 roku w Z. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.000 złotych M. B. poprzez wprowadzenie go w błąd co do tożsamości i wielkości podmiotu gospodarczego (...) F. w Z. wywołując przekonanie, że podmiot ten działa w skali międzynarodowej przy współpracy z instytucjami państwowymi w zakresie szkoleń specjalistycznych i zapewniając o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia szkoleń z zakresu pływania, skoków spadochronowych, strzelectwa, wspinaczki górskiej oraz sportów motorowodnych w rezultacie czego M. B. podpisał w dniu 4 maja 2010 roku umowę cywilnoprawną nazwaną umową szkoleniową i przekazał na rzecz G. F. przekazami bankowymi 30.000 złotych podczas, gdy G. F. nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia szkoleń specjalistycznych, jak również nie przeprowadził szkolenia objętego umową przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

V. w dniu 23 sierpnia 2010 roku w Z. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Gminę Miejską Z. poprzez wprowadzenie w błąd pracowników Urzędu Miasta co do szkód poniesionych w związku z uczestnictwem w akcji ratowniczej w trakcie powodzi na terenie powiatu (...) zaistniałej w sierpniu 2010 roku i wskazanie utraty (...) (...) (...) o wartości 3650 złotych, kombinezonu ratowniczego (K. (...)) (...) T. S. o wartości 3780 złotych oraz uprząży ratunkowej (...) o wartości 800 złotych podczas gdy przedmioty te w rzeczywistości nie były wykorzystywane i nie zostały utracone w trakcie działań związanych z powodzią przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VI. w sierpniu 2010 roku w Z. usiłował doprowadzić P.. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 8.000 złotych poprzez wprowadzenie Naczelnika (...) w Z. co do posiadanej koncesji uprawniającej do konwojowania przesyłek pieniężnych w rezultacie czego w związku z akcją przeciwpowodziową na terenie powiatu (...) P. zleciła mu przewóz środków pieniężnych do B. realizowany przez terytorium Republiki C. za co wystawił fakturę w wysokości 8.000 złotych obniżając następnie wartość usługi do 3600 złotych, podczas gdy (...) F. M. G. w Z. nie posiadała właściwej koncesji, ale zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę zapłaty przez Naczelnika (...) w Z. przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VII. w dniu 12 lipca 2010 roku w Z. doprowadził S. K. i P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4800 złotych poprzez wprowadzenie ich w błąd co do okoliczności wyjazdu do Austrii informując ich, że wyjazd ten stanowi szkolenie specjalne dofinansowywane przez międzynarodowe stowarzyszenie (...) i zapewniając o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia szkoleń z zakresu pływania, skoków z instytucjami państwowymi w zakresie szkoleń specjalistycznych i zapewniając o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia szkoleń z zakresu pływania, skoków spadochronowych, strzelectwa, wspinaczki górskiej oraz sportów motorowodnych i zapewniając o dofinansowaniu szkolenia przez (...) F. M. G. w Z. do kwoty 70.000 złotych nakłaniając ich w ten sposób do zawarcia umowy szkolenia i przekazania mu pieniędzy podczas gdy nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia szkoleń specjalistycznych, a szkolenie to miało być dofinansowane przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VIII. w okresie od 14 lutego 2010 roku w Z. usiłował doprowadzić S. K. i P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 35.000 złotych poprzez wprowadzenie go w błąd co do tożsamości i wielkości podmiotu gospodarczego (...) F. w Z. wywołując przekonanie, że podmiot ten działa w skali międzynarodowej przy współpracy instytucjami państwowymi w zakresie szkoleń specjalistycznych i zapewniając o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia szkoleń z zakresu pływania, skoków spadochronowych, strzelectwa, wspinaczki górskiej oraz sportów motorowodnych i zapewniając o dofinansowaniu szkolenia przez (...) F. M. G. w Z. do kwoty 70.000 złotych nakłaniając ich w ten sposób do zawarcia umowy szkolenia i przekazania mu pieniędzy podczas gdy nie posiadał kwalifikacji do prowadzenia szkoleń specjalistycznych, a szkolenie to miało być dofinansowane przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IX. w 2007 roku w Z. doprowadził S. A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15.000 złotych poprzez wprowadzenie go w błąd co do okoliczności sprzedaży pojazdu czterokołowego typu quad oraz strzelby wiatrowej przyjmując tytułem ceny za quada kwotę 10.000 złotych oraz ceny za strzelbę wiatrową kwotę 5.000 złotych podczas gdy nie miał zamiary wywiązania się z umowy i nie wydał pokrzywdzonemu opisanych przedmiotów przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I, czyniąc z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

X. w okresie od 1 lipca 2008 roku do 26 stycznia 2012 roku w Z. i L. jako pełnomocnik (...)F. M. G. w Z. prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie ochrony osób i mienia wykonując czynności koncesjonowane na terenie Centrum Handlowego (...) w Z. oraz Giełdy (...) w L. bez wymaganej koncesji, tj. o czyn z art. 49 ustawy o ochronie osób i mienia.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt II K 838/13 uniewinnił oskarżonego G. F. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, a w konsekwencji, koszty procesu zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się Prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy M. R..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego G. F. i na podstawie art.427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w błędnym przyjęciu, że oskarżony nie zrealizował znamion zarzucanych mu czynów polegających na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem pokrzywdzonych poprzez wprowadzenie ich w błąd co do swoich właściwości osobistych, wykształcenia, doświadczenia życiowego oraz powiązań zawodowych, jak również, że nie prowadził bez koncesji reglamentowanej działalności w zakresie ochrony osób i mienia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych przez Sąd dowodów, w tym w szczególności zeznań pokrzywdzonych, ale nadto zeznań J. P. (1) /k.1165/ i J. B. /k.1170/, J. P. (2) /k.1166/, I. F. /k.1168/, M. G. /k.1180/, M. W. /k. 1203- (...), A. G. /k. 1206-1207/, M. S. /k. 1209-1210/, J. J. /k. 1241-1243/, S. C. /k.1244- (...) i K. C. /k.1244-1245/ oraz P. C. /k.1302-1304/ prowadzi do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne i stanowią przyjętą przez niego linię obrony, a nadto, że zachowaniem swoim celowo wywoływał u postronnych osób mylne wyobrażenie o jego związkach z organizacjami rządowymi i służbami mundurowymi, przez co zmierzał do zwiększenia swojej wiarygodności, a następnie wprowadzania w błąd potencjalnych chętnych na podjęcie z nim współpracy co do struktury organizacyjnej przedsiębiorcy (...) F. M. G., a nadto, że powoływał się na wpływy w instytucjach rządowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Stawiając powyższy zarzut Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu.

Działający w imieniu oskarżyciela posiłkowego M. R. pełnomocnik zaskarżył wyrok w części, co do pkt 1 części dyspozytywnej dotyczącej oskarżyciela posiłkowego M. R. i w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżony zachowaniem swoim nie zrealizował znamion występku z art. 286 § 1 k.k. i nie wprowadził pokrzywdzonego w błąd, co do tożsamości podmiotu gospodarczego (...) F. w Z., posiadanych przez siebie właściwości osobistych, wykształcenia, umiejętności, oraz kwalifikacji uprawiających do przeprowadzania specjalistycznych szkoleń z zakresu pletwonurkowania, strzelectwa, wspinaczki górskiej, sportów motorowodnych, skoków spadochronowych, jak również, że nie wywołał u pokrzywdzonego mylnego przekonania o posiadanych przez siebie powiązaniach zawodowych, w tym międzynarodowych, skutkiem czego doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań M. R. oraz pozostałych pokrzywdzonych, a w szczególności K. S., M. B., S. K. oraz przedłożonych przez M. R. dokumentów, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując mylne wyobrażenie pokrzywdzonego o własnej osobie, posiadanych kwalifikacjach, doświadczeniu, oraz powiązaniach zawodowych, doprowadził M. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10 000 zł.

Stawiając powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k. skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pełnomocnik wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi

posiłkowemu w postępowaniu przygotowawczym w wysokości 369 zł. z podatkiem od towarów i usług, przed Sądem I instancji w wysokości 5 040 zł. oraz należnego od tej kwoty podatku od towarów i usług i przed Sądem II instancji w wysokości 516,60 zł. z podatkiem od towarów i usług.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zasługiwała w całości na uwzględnienie, natomiast apelacja Prokuratora została uwzględniona w części, odnośnie czynów przypisanych oskarżonemu w pkt od 1 do 4 i w pkt 7, 8 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko obu apelujących o dopuszczeniu się przez Sąd I instancji przy procedowaniu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku co do czynu popełnionego na szkodę M. R., a ustalenia te miały wpływ na treść wyroku dotyczącego tego pokrzywdzonego. Z tych samych przyczyn uznał za zasadną apelację Prokuratora w zakresie czynów opisanych w pkt od 2 do 4 i w pkt 7 i 8 części wstępnej wyroku. Uchybienie z art. 438 pkt 3 k.p.k. w niniejszej sprawie dotyczyło sytuacji polegającej na tym, że Sąd I instancji prawidłowo ujawnił dowody stanowiące podstawę orzeczenia, jednakże ustalając stan faktyczny, wziąwszy pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu i dokonując ich oceny ustalając stan faktyczny, pominął wynikające z tych dowodów fakty, okoliczności istotne w sprawie, ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają oraz wynikają, lecz zostały przeinaczone. Błąd w ustaleniach faktycznych w przedmiotowym postępowaniu jest przy tym skutkiem naruszenia przepisu ze sfery oceny dowodów, art. 7 k.p.k.

Słusznie Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne odnośnie czynu popełnionego na szkodę M. R. ustalił, że oskarżony G. F. przedstawił się pokrzywdzonemu jako osoba o istotnym doświadczeniu wojskowym, antyterrorystycznym, a (...) (...) jako korporację o dużym zasięgu. Prawidłowo także ustalił, że w dniu 11 sierpnia 2011 r. pokrzywdzony zawarł z w/w firmą, której pełnomocnikiem był oskarżony, umowę szkoleniową, a której treść została załączona do akt sprawy. Czyniąc w sprawie ustalenia faktycznie odnośnie zapewnień oskarżonego o jego doświadczeniu wojskowym, specjalistycznym, zasięgu działania firmy (...) i kwestionując wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim powyższemu zaprzeczył, Sąd Rejonowy nie wyciągnął jednak z tych faktów odpowiednich wniosków, praktycznie uznając tę okoliczność za niemającą znaczenia dla dokonywania ustaleń faktycznych. Z zeznań świadka M. R. wynika natomiast, że tego rodzaju informacje dotyczące właśnie działalności firmy (...), zapewnienia o ogromnym doświadczeniu wojskowym oskarżonego, w powiązaniu z marzeniami i planami świadka o pracy w służbach mundurowych, o których oskarżony wiedział, miały istotne znaczenie dla podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji o zawarciu umowy szkoleniowej. To bowiem oskarżony osobiście, jako osoba doskonale wykształcona, z ogromną praktyką i powiązana ze służbami specjalnymi miał te specjalistyczne szkolenia prowadzić. Jeśli powyższe odniesie się nadto do podawanej przez oskarżonego okoliczności, że on sam nie jest osobą decyzyjną w kwestii kosztów udziału w szkoleniach specjalistycznych, a firma (...) jest prężnie działającą na rynku korporacją, która może jednak podjąć decyzję o zwolnieniu uczestnika z poniesienia części niemałych przecież kosztów szkoleniowych, to okoliczności te winny być wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji w kontekście oceny, czy takie zachowanie nie stanowiło wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd przy podejmowaniu decyzji o udziale w szkoleniu odnośnie cech i przymiotów firmy (...), jak i samego oskarżonego. Nie do zaakceptowania jest przy tym ocena wyjaśnień oskarżonego jako wiarygodnych dokonana przez Sąd I instancji co do wskazania, że oskarżony prawdziwie twierdził, że nie był osobą decyzyjną w firmie (...) i ma przełożonych (str. 26 uzasadniania). Sąd Rejonowy jednoznacznie bowiem ustalił, że firma (...) nie jest korporacją, a jednoosobową działalnością gospodarczą (więc już to wyklucza wielość przełożonych), zarejestrowaną na M. G., ówczesną konkubinę oskarżonego, założoną na prośbę oskarżonego (str. 2 uzasadnienia). Świadek M. G. kategorycznie przy tym zeznała, że decyzje w zakresie działalności szkoleniowej firmy podejmował wyłącznie oskarżony, a zważywszy na to, że praktycznie wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie mający kontakt z firmą (...) wskazywali na wiodącą, główną rolę oskarżonego w tym profilu działalności gospodarczej F., wręcz zarządzającą tą firmą, okoliczność ta nie może budzić najmniejszych wątpliwości. Wyklucza to zatem przyjęcie zarówno korporacyjnego charakteru firmy (...), posiadania przez oskarżonego jakichkolwiek przełożonych i pozwala na stwierdzenie, że to właśnie oskarżony podejmował strategicznie decyzje w szkoleniowym profilu działalności firmy. Zauważyć przy tym należy, co zostało pominięte przy ocenie dowodów, że każdą umowę szkoleniową w imieniu

firmy (...) podpisywał wyłącznie oskarżony, to wyłącznie z nim czyniono ustalenia co do ceny i przebiegu szkoleń. Te ostatnie okoliczności wynikają z zeznań wszystkich świadków, którzy brali udział w szkoleniach. Ocena dowodów przytoczona wyżej nie daje się zaakceptować także w zestawieniu tych faktów z zasadami doświadczenia życiowego pozostając z nimi w oczywistej sprzeczności. Nie można także zaakceptować stanowiska Sądu Rejonowego, że wiążące dla stron są jedynie pisemne postanowienia umowne, a z których nie wynika, by to oskarżony był zobowiązany do przeprowadzenia specjalistycznych szkoleń tam wskazanych. Sąd Rejonowy winien mieć na uwadze, że równie istotne z cywilistycznego punktu widzenia, do którego odnosi się Sąd w uzasadnieniu wyroku, są także uzgodnienia ustne, zaś forma pisemna ma li tylko walor dowodowy. Tym samym tym bardziej zyskują na znaczeniu zeznania świadka M. R. dotyczące zapewnień oskarżonego o jego uprawnieniach do przeprowadzania specjalistycznych szkoleń i osobistego ich prowadzenia, które to kwestie zostały przez Sąd I instancji potraktowane jako całkowicie pobocznie, bez znaczenia orzeczniczego. Miały one natomiast wpływ na sferę decyzyjną pokrzywdzonego i, jak wynika z jego zeznań, istotną przy podjęciu decyzji o udziale w szkoleniach i poniesienia kosztów z tym związanych. Odnosząc natomiast powyższe do treści samej tylko pisemnej umowy to zauważyć należy, że umowa wskazywała na odbycie przez kursanta m.in. szkolenia z nurkowania zakończonego licencją (...) a skoro oskarżony miał takie szkolenie przeprowadzić, to w sytuacji niekwestionowanego faktu, że nie miał uprawnień instruktorskich (...) niewątpliwie nie mógł spełnić tego wymogu. Podobnie jeśli chodzi o jego uprawnienia do przeprowadzania szkoleń z zakresu strzelania z broni półautomatycznej i automatycznej na strzelnicach, które nota bene się odbyły. Te okoliczności zostały pominięte przez Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego, a w sytuacji oparcia się przez Sąd I instancji wyłącznie na treści umowy pisemnej stanowią istotne uchybienie w ocenie tego dowodu. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem, by kursanci byli szkoleni z zakresu nurkowania przez instruktorów (...), by móc następnie uzyskać licencję tej organizacji lub przez instruktorów strzelectwa, a przez oskarżonego, który takich uprawnień na czas zawierania umów szkoleniowych i przeprowadzenia szkoleń nie miał.

Wątpliwości Sądu Odwoławczego budzi prawidłowość dokonanej przez Sąd meriti oceny zeznań świadka K. S.. Sąd Rejonowy poddał w wątpliwość zeznania tego świadka w oparciu o zgłoszenie lekarzowi okoliczności, w jakich świadek doznał obrażeń ciała, które były odmienne od tych, jakie przedstawił w zeznaniach (str. 29 uzasadnienia). Sąd Rejonowy całkowicie natomiast pominął przytoczoną przez świadka w zeznaniach obszerną argumentację tłumaczącą powody, dla których podał lekarzowi nieprawdziwe okoliczności powstania obrażeń; w ogóle się do nich nie odniósł. Istnienie owych rozbieżności jest niezaprzeczalne, jednakże zbyt dużym uproszeniem jest przyjmowanie, jak uczynił Sąd I instancji, że podanie nieprawdy lekarzowi podważa wiarygodność zeznań świadka w procesie i to w sytuacji, gdy jego przedmiotem są całkiem inne zachowania przestępcze. Argumentacja przytoczona przez świadka jest natomiast spójna, logiczna i daje się wytłumaczyć w kontekście zasad doświadczenia życiowego. Nie można przy tym zbyt milczeniem tego, że w owym czasie oskarżonego i świadka łączyła dość duża zażyłość, a świadek darzył oskarżonego ogromnym zaufaniem. Powodem odmówienia wiarygodności zeznaniom świadka nie może być sam fakt negatywnego nastawienia świadka do oskarżonego, na co wskazuje Sąd Rejonowy przedstawiając to jako drugi argument odmowy wiarygodności zeznaniom K. S.. Zazwyczaj pokrzywdzeni przestępstwem są negatywnie nastawieni do sprawców przestępstw popełnionych na ich szkodę, co nie oznacza, że relacjonując określone sytuacje przeinaczają je, czy wręcz zeznają fałszywie. Nie sposób też oczekiwać, by pokrzywdzeni darzyli przychylnością osoby, które działały na ich szkodę choćby tylko w ich subiektywnym odczuciu. W sytuacji gdy świadek odbiera zachowanie oskarżonego jako wykorzystywanie go przez lata do różnego rodzaju zadań i obwinia go za pogorszenie swego stanu zdrowia, co nie musi być pozbawione racji w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, negatywne emocje świadka są jak najbardziej uzasadnione. Nie przekreśla to samo w sobie waloru dowodowego jego zeznań, a już na pewno nie pozwala na stwierdzenie, że świadek „za wszelką cenę chce, aby G. F. został ukarany” (str. 30 uzasadnienia). Jeśli natomiast wątpliwości Sądu Rejonowego budziła kwestia udziału świadka w szkoleniach mimo zaleceń lekarskich dotyczących zakazu dźwigania i przebywania w wymuszonej pozycji ciała, w pierwszym rzędzie winien to wyjaśnić w drodze przesłuchania świadka i wówczas poddać ocenie jego wypowiedź, nie zaś stwierdzać kategorycznie, że w takiej sytuacji świadek winien był zrezygnować ze szkolenia, następnie ową okoliczność przełożyć na negatywną ocenę jego zeznań pod kątem wiarygodności. Motywacje w działaniu świadka w takich okolicznościach mogą być różne i wcale nie oznacza, że nielogiczne. Truizmem jest przytaczanie, że wiele dorosłych osób o różnorodnym wykształceniu, inteligencji, statusie materialnym, pozycji zawodowej do identycznych zaleceń medycznych, jakie uzyskał świadek, się

nie stosuje. Także brak dochodzenia od oskarżonego roszczeń finansowych przez długi czas nie świadczy przeciwko wiarygodności zeznań świadka. Sąd I instancji całkowicie pominął bowiem okoliczność, iż oskarżony i świadek byli przez lata zaprzyjaźnieni, a rolę dominującą w tej relacji niezaprzeczalnie miał oskarżony; świadek był pod jego istotnym wpływem będąc zafascynowany jego osobą. Oskarżony był przy tym lubiany przez większość zeznających w sprawie świadków, darzyli go sympatią i ogromnym zaufaniem, szacunkiem, oskarżony imponował im pod wieloma względami, był dla nich osobą ciekawą, interesującą, a przy tym autorytetem w dziedzinie obronności, survivalu, wysokiej klasy profesjonalistą w tej dziedzinie. Nie tylko K. S. ale wszyscy pozostali pokrzywdzeni przez lata nie domagali się od oskarżonego zwrotu pieniędzy, przy czym przyczyny tego były różne, głównie z uwagi na to, że dość późno zorientowali się, że mieli do czynienia z nieuczciwym zachowaniem, bądź, jak zeznali niektórzy, wstydząc się swej naiwności przy jednoczesnym posiadaniu wysokiej pozycji zawodowej w lokalnym środowisku. W sytuacji zażyłości, przyjaźni zazwyczaj nie są pobierane żadne pokwitowania za przekazaną gotówkę, nie czyni się tego także w obecności świadków, gdyż wszystko opiera się na zaufaniu, a w sytuacji, gdy ponadto część z tych pieniędzy ma być spożytkowana na nic innego jak łapówkę, można zaryzykować twierdzenie, że niemalże nigdy nie odbywa się to w obecności innych osób niż zainteresowane i za pokwitowaniem. Rozważania Sądu Rejonowego odnośnie możliwości utraty pieniędzy przez świadka w inny sposób, niż poprzez przekazanie ich oskarżonemu na łapówkę są niczym niepopartymi dywagacjami i choć oczywiście możliwe, to pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego K. S. oraz jego rodziców. Wprawdzie nie byli oni naoczni świadkami powyższych faktów, to jednak znają je od syna, a ich relacja jest konsekwentna. Oczywiście przy tym jest, że z racji dość skomplikowanych stosunków rodzinnych w/w, konfliktu ogólne ujmując na polu ojciec – syn, te informacje rodzice pokrzywdzonego mogli mieć niepełne, szczątkowe, a powyższego nie uwzględnia dokonana przez Sąd Rejonowy ocena tej części materiału dowodowego. Rodzice pokrzywdzonego wskazali przy tym na fascynację ich syna osobą oskarżonego, jego zaangażowaniem w działalność oskarżonego, optymizm, którego sami nie podzielali, co także zostało pominięte w ocenie tych dowodów. Zauważyć należy, że to co jest mało racjonalne dla osoby patrzącej z boku na pewne sytuacje, całkowicie inaczej wygląda w oczach osoby zafascynowanej, zapatrzonej w inną osobę. Zasady doświadczenia życiowego nakazują tego rodzaju sytuacje uwzględniać przy ocenie dowodów, nie zaś opierać się wyłącznie na racjonalnej ocenie zachowania, jak to uczynił Sąd Rejonowy. Nieuprawnione jest twierdzenie Sądu meriti o odmowie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego przez samego oskarżyciela publicznego wysnute w oparciu o niesporządzenie zarzutu dotyczącego kierowania wobec pokrzywdzonego gróźb karalnych. Samo wypowiedanie gróźb nie jest wystarczające do wystąpienia z zarzutami. Konieczne jest wypełnienie pozostałych znamion przestępstwa, a ich istnienie podlega ocenie oskarżyciela publicznego. Niepostawienie zarzutów z art. 190 § 1 k.k. nie musi być wcale związane z wiarygodnością zeznań świadka. Jest to na tyle oczywiste, że nie wymaga szerszego uzasadnienia. Przeczy zasadom doświadczenia życiowego stwierdzenie Sądu Rejonowego, że pokrzywdzony K. S., jeśli rzeczywiście miał zgromadzone pieniądze w kwocie ponad 86 tys. zł. winien mieć na to stosowne dokumenty. Twierdzenie to byłoby jak najbardziej uzasadnione, gdyby dotyczyło krótkiego okresu czasu, nawet kilku lat. Tymczasem mówimy tu o latach 2004 – 2005. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego można stwierdzić, że tylko nieliczni przechowują dokumenty o posiadanych oszczędnościach sprzed kilkunastu lat, których na dodatek przez wiele lat już nie mają. Jest to wyjątek od reguły. Przechowywanie danych po posiadanych wiele lat temu oszczędnościach, których już się nie ma, jest przecież niczym nieuzasadnione, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie dochodzi się swoich praw związanych z tymi pieniędzmi na drodze sądowej. Stwierdzenie Sądu Rejonowego (str. 32 uzasadnienia), że zeznania świadka K. S. odnośnie powoływania się przez oskarżonego na różnorakie wpływy w służbach bezpieczeństwa państwa i podjęcia się pośredniczenia w uzyskaniu przez K. S. pracy w A.są niewiarygodne z tego powodu, że poza tymi zeznaniami brak jest innych dowodów potwierdzających tę okoliczność, wręcz rażą swą dowolnością. Oczywiście jest, że tego rodzaju „sprawy” załatwiane są potajemnie, bez obecności osób postronnych, stanowią bowiem poważne przestępstwo i to popełnione zarówno przez osobę dającą łapówkę, biorącą łapówkę i pośredniczącą w tym przedsięwzięciu. Stwierdzenie, że w takich okolicznościach „każdy domagałby się realizacji obietnicy” pozwala na postawienie retorycznego pytania: w jaki sposób? Dochodzenie swoich praw na drodze procesu cywilnego wymagałoby wyjawienia kulis całego przedsięwzięcia mającego przecież charakter przestępczy. Nadto Sąd Rejonowy całkowicie pomija kwestię, że po pierwsze pokrzywdzony był cały czas przekonany o szerokich możliwościach i znajomościach oskarżonego w służbach specjalnych, jak zresztą ogromna liczba osób, z którymi miał kontakt oskarżony i mówimy tu nie tylko o kursantach rekrutowanych z różnych środowisk, ale też o wysokich rangą pracowników samorządowych, nauczycieli, lekarzy; po

drugie bliskiej relacji pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym, więzów wręcz przyjacielskich, po trzecie natomiast, co nie mniej istotne, oskarżony miał wytłumaczyć pokrzywdzonemu powody nieprzyjęcia go do (...). Sąd Rejonowy całkowicie pomija okoliczność wynikającą z zeznań K. S. ale też i zeznań świadka J. P. (3), że K. S. miał być w siedzibie (...) razem z oskarżonym, a na miejscu oskarżony stwarzał wrażenie osoby znającej tam wszystkich, pozostającej w bliskich relacjach z pracownikami. Sąd Rejonowy wprawdzie zauważa, że świadek J. P. (2) wskazywała na to, że oskarżony miał pomagać K. S. w uzyskaniu pracy w (...), jednakże do tej okoliczności się nie odnosi. Sprzeczność w relacji świadka J. P. (2) i K. S. dotyczy natomiast tego, czy pokrzywdzony na miejscu wypełniał test, czy też takiej sytuacji nie było, nie zaś samego pobytu w (...) i zachowania się oskarżonego na miejscu. Choć przytoczona rozbieżność jest oczywista, to nie została należycie wyjaśniona w czasie przesłuchania w/w osób w charakterze świadków. Nie uwzględniono także czasu, jaki minął pomiędzy zdarzeniem, a składaniem na tę okoliczność zeznań przez świadków. W sytuacji niepodjęcia inicjatywy dowodowej w tym kierunku uznanie, że owa rozbieżność w powiązaniu z niechęcią świadka J. P. (2) do oskarżonego poddają w wątpliwość wiarygodność jej zeznań jest nieuprawniona. Skoro świadek J. P. (2), była żona oskarżonego, bezsprzecznie spłacała długi zaciągnięte przez oskarżonego na działalność firmy na kwotę około 300 tys. zł., to nie sposób oczekiwać od świadka pozytywnego nastawienia do oskarżonego, a jej niechęć jest racjonalnie wytłumaczalna. Jak już była mowa wyżej przy ocenie zeznań pokrzywdzonego K. S., to wcale nie oznacza, że świadek zeznaje fałszywie.

Sąd Rejonowy uniewinniając oskarżonego G. F. od popełnienia czynów na szkodę M. B., S. K. i P. K. przedstawił identyczną argumentację jak wyżej, nie dopatrując się związku pomiędzy wypowiedziami oskarżonego o jego powiązaniach ze służbami specjalnymi, organizacjami rządowymi, korporacyjnej, międzynarodowej działalności firmy (...) powiązanej z administracją państwową, a decyzjami pokrzywdzonych o podjęciu kompleksowych szkoleń specjalistycznych, lub tylko o wybranej tematyce i uiszczenia za nie ceny. Nadto, co do pokrzywdzonego M. B. przedstawił podobną argumentację dotyczącą interpretacji pisemnej umowy, z której nie wynikało, kto ma przeprowadzić szkolenia i zawarcia jej nie z oskarżonym, a z firmą (...), pomijając także kwestię szkoleń z zakresu strzelectwa i nurkowania. Z przyczyn szczegółowo przytoczonych powyżej niewyciągnięcie z tych faktów odpowiednich wniosków nie może być zaakceptowane w świetle reguł dotyczących oceny dowodów wyrażonych w art. 7 k.p.k. Świadek M. B. mając doświadczenie w tego rodzaju szkoleniach dość szybko nabrał wątpliwości co do rzetelności przeprowadzanych szkoleń, a jak zeznał, to właśnie szerokie doświadczenie oskarżonego w tego rodzaju przedsięwzięciach nabyte m.in. w służbie wojskowej, wizje oskarżonego co do zasięgu firmy (...), jej doświadczenie, zdecydowały o zawarciu umowy szkoleniowej. Ta okoliczność nie została uwzględniona w ocenie dowodów. Świadek zeznał przy tym o powodach, dla których chciał wycofać się ze szkolenia, do których nie odniósł się Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań świadka M. B., ograniczając się jedynie do treści dokumentów dotyczących tej kwestii. Odnośnie natomiast wyjazdu szkoleniowego do A. stanowisko Sądu Rejonowego jakoby fakt znalezienia przez S. K. ośrodka, w którym uczestnicy kursu mieli nocować, stanowi o świadomości jej i pozostałych uczestników, że nie jest to wyjazd w ramach jakiegokolwiek organizacji, a więc prywatny, nie jest uprawnione, jeśli odniesie się to do zeznań świadków S. K. i P. K.. Świadkowie ci, w szczególności S. K. opisała okoliczności, w jakich doszło do tego, że zajęła się organizowaniem noclegu dla kursantów, co nie zostało dostrzeżone przez Sąd I instancji i tym samym pozostało poza oceną. W ocenie Sądu Rejonowego koszt tego szkolenia został istotnie zawyżony, jednakże z tej okoliczności nie wyciągnięto żadnych wniosków, koncentrując się li tylko na powstałych już później uzgodnieniach co do zrekompensowania tych nadmiernych, nieuzasadnionych wydatków. Niewątpliwie pokrzywdzeni S. K. i P. K. nie zawarli umów szkoleniowych proponowanych im przez oskarżonego i z tytułu „pakietu szkoleniowego” nie uiszcili żadnej kwoty, gdyż, jak zeznali, nie chcieli tak znacznej kwoty wydatkować na szkolenie. Jednakże za namową oskarżonego, skuszeni jego ofertą, dofinansowaniem, brali udział w wybranych szkoleniach z tego właśnie „pakietu szkoleń”, uiszczając opłaty cząstkowe. Także w tym przypadku zadziałał ten sam mechanizm co do pozostałych pokrzywdzonych: zapewnienia oskarżonego co do jego profesjonalizmu jako instruktora, charakteru i zasięgu firmy (...), dofinansowania szkoleń. Stąd też Sąd Rejonowy winien rozważyć, czy w tym zakresie nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych w efekcie wprowadzenia ich w błąd, bądź uśiłowania nieudolnego przestępstwa oszustwa, gdyż nie można pominąć faktu, jak to uczynił Sąd Rejonowy, że w/w brali udział w szkoleniu,



a tylko w niepełnym jego zakresie. Powyższe zostało pominięte w ocenie dowodów i stąd też przy konieczności kompleksowej oceny dowodów, w postępowaniu odwoławczym nie można tego przesądzić.

Przytoczone powyżej wady w ocenie materiału dowodowego nie pozwalają na podzielenie stanowiska Sądu Rejonowego o niewinnieniu oskarżonego od popełnienia czynów zarzucanych mu czynów w pkt 1, 2, 3, 4, 7 i 8 części dyspozytywnej wyroku. Pominięcie przy ocenie dowodów istotnych, wyprowadzanie z przeprowadzonych dowodów zniekształconych wniosków, istotne nieprawidłowości w ocenie dowodów, to wszystko spowodowało naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k., która w takiej sytuacji nie podlega ochronie. To natomiast miało wpływ na wynik postępowania przekładający się na niewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów wskazanych powyżej. W efekcie tych uchybień zaskarżony wyrok w opisaney części uchylono, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu, zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. Prawidłowe procedowanie wymaga przeprowadzenia ponownie postępowania dowodowego w całości, oczywiście co do tych czynów, które podlegają ponownej ocenie przez Sąd Rejonowy. Bezpośrednie przesłuchanie świadków konieczne jest tylko w ograniczonym zakresie, wynikającym wyłącznie z treści orzeczenia kasatoryjnego i poza pokrzywdzonymi dotyczy to tylko tych świadków, którzy w dotychczasowym procesie wykazywali się wiedzą o przedmiotowych zdarzeniach. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględni wszystkie przytoczone wyżej uwagi dotyczące się dalszego kierunku postępowania dowodowego, następnie dokona oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Rozstrzygając o odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd Rejonowy będzie miał na uwadze, że wprowadzenie w błąd polega na wywołaniu w świadomości pokrzywdzonego rozbieżności między rzeczywistością, a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem, a pomiędzy zachowaniem sprawcy - wprowadzeniem w błąd, a zachowaniem pokrzywdzonego i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem musi istnieć związek przyczynowy. Co istotne, błąd może dotyczyć osoby, rzeczy lub zjawiska albo zdarzenia, ale mającego znaczenie dla podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem. Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie decyzji o rozporządzeniu mieniem (tak: wyrok SN z dnia 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, wyrok SA w Krakowie z dnia 4 marca 2015 r., II AKa 267/14, wyrok SN z dnia 2 grudnia 2002 r., IV KKN 135/00). Celem wprowadzenia w błąd jest skłonienie konkretnej osoby do rozporządzenia mieniem na podstawie uświadomionego i zarazem nieprawdziwego obrazu rzeczywistości. Rozporządzenie mieniem musi być niekorzystne, a o tym przesądza ocena rozporządzenia z punktu widzenia interesów osoby rozporządzającej (tak: wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2002 r., III KK 230/02, Prok. i Pr.-wkl. 2003, nr 3, poz. 16). Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Powyższe uwagi winien Sąd Rejonowy uwzględnić przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przekładając je na zebrany i oceniony materiał dowody, a które w dotychczasowym procedowaniu nie zostały dostatecznie rozważone.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji Prokuratora w zakresie czynów z pkt 5, 6 i 9 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku z przyczyn leżących po stronie zakresu kontroli odwoławczej, który wyznacza skarżący w środku odwoławczym (art. 433 § 1 k.p.k.). Granice środka odwoławczego decydują o zakresie kontroli odwoławczej. Prokurator ma obowiązek formułowania zarzutów odwoławczych (art. 427 § 2 k.p.k.), a z art. 434 § 1 k.p.k. wynika, że przy wniesieniu środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego przez oskarżyciela publicznego zarzuty odwoławcze wyznaczają granice tego środka, gdyż sąd odwoławczy może uwzględnić ten środek tylko w razie stwierdzenia uchybień w nim podniesionych. W niniejszej sprawie Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, przy czym stawiając zarzut apelacyjny nie odniósł się do czynów z pkt 5, 6 i 9 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, nie podniósł żadnych okoliczności, które odnosiłyby się do tych czynów i miałyby podważyć prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przytoczonym zakresie. Wobec niepodniesienia przez Prokuratora uchybień w środku odwoławczym Sąd Odwoławczy będąc związanym zakresem kontroli odwoławczej, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony w tej części wyrok. Sąd II instancji nie stwierdził przy tym uchybień zawartych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. pozwalających w kontroli odwoławczej wyjść poza granice środka odwoławczego. Odnosząc

się do zarzutu apelacyjnego co do czynu z pkt 10 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy w pełni podziela argumentację przytoczoną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu na str. 42 i nast., iż firma (...) prowadziła koncesjonowaną działalność gospodarczą z zakresu ochrony osób i mienia na terenie Centrum Handlowego (...) w Z. i (...) (...) w L., nie mając koncesji. Wbrew stanowisku Prokuratora nie można natomiast uznać, że oskarżony prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...); bezspornie prowadzącą tę działalność gospodarczą była M. G., oskarżony był natomiast pełnomocnikiem firmy, podejmującym szereg strategicznych decyzji. Skoro o koncesję może ubiegać się wyłącznie przedsiębiorca, osoba prowadząca działalność gospodarczą, a oskarżony nie był przedsiębiorcą, tym samym nie jest podmiotem mogącym wypełnić znamiona przestępstwa z art. 49 ustawy o ochronie osób i mienia. Oceny tej nie jest w stanie zmienić to, iż oskarżony negocjował treść umów o ochronę obiektów, koordynował pracę pracowników wykonujących czynności z zakresu ochrony, a w pomieszczeniach gospodarczych F. zabezpieczono dokumentację świadczącą o wykonywaniu koncesjonowanej działalności. Opisane przez Prokuratora czynności oskarżony wykonywał jako pełnomocnik firmy, a nie przedsiębiorca. Przytoczone przez Prokuratora uchybienia co do tej części zaskarżonego wyroku okazały się chybione w efekcie czego wyrok co do czynu z pkt 10 części dyspozytywnej, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., jako słuszny, został utrzymany w mocy.

Jako, że oskarżyciel posiłkowy M. R. korzystał z pomocy prawnej pełnomocnika wyznaczonego mu z urzędu, a koszty pełnomocnictwa nie zostały opłacone, stosownie do treści § 17 ust. 2 pkt 4 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd Odwoławczy zasądził na rzecz pełnomocnika wyznaczonego z urzędu adw. J. Z. kwotę 516,60 zł. zawierającą kwotę podatku od towarów i usług za reprezentację oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym. Oskarżony w postępowaniu odwoławczym korzystał z pomocy prawnej obrońcy z wyboru. W związku z tym, że wyrok uniewinniający oskarżonego częściowo został utrzymany w mocy, należało stosownie do treści art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tej części przejść na rachunek Skarbu Państwa, w tym również zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 168 zł., stanowiącą 40 procent kwoty należnej za udział obrońcy w postępowaniu odwoławczym liczoną od kwoty 420 zł. zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Liczba 40 procent odpowiada procentowo liczbie utrzymanych w mocy rozstrzygnięć nieuniewinniających (podobnie: uchwała SN z dnia 28.01.2016r., I KZP 16/15, OSNKW 2016/2/10).

Beata Chojnacka Kucharska Andrzej Tekieli Andrzej Żuk